

GORBACZOW SPUSZCZA Z TONU....

Dokładna lektura referatu Gorbaczowa wygłoszonego na 27-ym zjeździe KPZS wykazuje zastanawiającą różnicę w podejściu do zadań ekonomicznych, zwłaszcza tych na najbliższą 5-latkę 1986-1990, w stosunku do tego co głosił kilka miesięcy wcześniej. W ogóle zaś w sprawach ekonomicznych był mętny i poświęcił im w rzeczywistości znacznie mniej uwagi niż się tego

otóż gospodarka sowiecka już od lat 1950-ch, z pewnymi krótkotrwałymi wyjątkami, wykazuje gasnące tempo rozwoju. W momencie obejmowania władzy przez Gorbaczowa w lutym ub. roku, gospodarka sowiecka, i to mimo pokrzykiwań o przyspieszenie tempa, rozwijała się już tylko na poziomie 3 procent rocznie. Co gorsza, nawet i to tempo groziło spadkiem do zera, a nawet przejściem na tzw. rozwój negatywny, czyli absolutny spadek produkcji i to o charakterze trwałym.

W rzeczywistości sprawa wygląda jeszcze gorzej. Jeżeli bowiem sam ZSRR przyspiesza się do 3-procentowego tempa rozwoju, to można być pewnym, że tempo to wynosi co najwyżej 2 procent, jeśli nie mniej. Przy wzroście liczby mieszkańców kraju o 1 procent rocznie, przyrost produkcji na głowę wynosi wtedy nie więcej niż 1 procent, jeśli w ogóle, a zatem jest nieodczuwalny.

Takiego stanu rzeczy przywódcy sowieccy tolerować nie mogą, choć jest on ciągle jeszcze lepszy od tego, który nadciąga.

Dlaczego ZSRR musi przyspieszać swoje tempo rozwoju?

Jest kilka po temu powodów. ZSRR jest ciągle krajem „socjalistycznym” i stąd chce wykazać wyższość swojego systemu nad kapitalistycznym. Najbardziej przekonującym sprawdzianem takiej wyższości jest tu ekonomia. Lenin nawet przestrzegał, że to ona zadecyduje o triumfie czy klęsce socjalizmu. Wierny temu Chruszczow zapowiedział nawet prześcignięcie USA w produkcji na głowę i to już w minionym 1980 r. Teraz o tym zapomniano, ale nie na tyle, żeby nie podawać tego w swoich publikacjach. I tak, wg. źródeł sowieckich ZSRR osiągnął już 67 procent poziomu produkcji USA. W przeliczeniu na głowę mieszkańca jest to jednak tylko nieco powyżej połowy poziomu amerykańskiego.

Ale i to nie tak wygląda. Sam ZSRR owe 67 procent podaje

można było spodziewać.

Prawda, zadania 12-iej 5-latki opublikowano 9 listopada 1985 r. w centralnej prasie sowieckiej i stąd można powiedzieć, że nie musiał dwa razy powtarzać tych samych rzeczy. Może i nie musiałby, gdyby sprawa tego nie wymagała. Ale wymaga i warto jej poświęcić nieco uwagi.

na głowę mieszkańca produkcja w USA jest 2,5-krotnie wyższa. W dodatku występuje tu i inny trend. Otóż jeżeli produkcja sowiecka w 1960 r. równała się niemal 48 procent produkcji USA, a w 1975 r. doszła do prawie 58 procent odpowiednio, to odtąd datuje się odwrócenie trendu. W 1984 r. tempo przyrostu produkcji w USA, licząc tak naprawdę, było już prawie 3-krotnie wyższe niż w ZSRR. Tak czy owak, ZSRR nie tylko nigdy nie wygrał wyścigu ekonomicznego z USA, ale nawet ostatnio wyraźnie traci oddech i zostaje w tyle.

Jest jeszcze i inna sprawa, prawie ogólnie niezauważalna. Otóż ZSRR spadł z drugiego miejsca w produkcji światowej na 3 miejsce, ustępując Japonii. Nie wydaje się też możliwe, żeby tą stratę odrobił.

Co więcej, na wypadek ożywienia się koniunktury w Europie Zachodniej, rzecz bardzo prawdopodobna, produkcja EWG, która obecnie jest już większa od sowieckiej, też zacznie się od niej odsadzać. I wreszcie nie wolno zapominać o produkcji chińskiej. Jej tempo jest ostatnio średnio 2-krotnie wyższe od sowieckiego i jak tak dalej pójdzie, to w końcu stulecia jej poziom może się zbliżyć do sowieckiego, jeśli nawet nie przekroczy go.

Co z tego wszystkiego może wynikać, łatwo przewidzieć.

Nie należy też nie doceniać wewnętrznych skutków stagnacji, nie mówiąc już o kryzysie. Widmo powstania czegoś na kształt Solidarności w ZSRR nie jest wtedy wykluczone, choć dziś wydaje się to nierealne.

Nic dziwnego więc, że Gorbaczow po dojściu do władzy zaczął przebąkać, że ZSRR musi mieć „4-procentowe tempo rozwoju jako minimum”. Marzyło mu się zapewne tempo wyższe.

Łatwiej jednak powiedzieć niż zrobić. Projekt 12-iej 5-latki przerabiano ileś tam razy i w końcu okazało się, że tempo nie może tu być wyższe niż 3,5-4,1

produkcji przemysłowej wynosiło tylko 3,7 procent średniorocznie i nie jest pewne czy uda go się zwiększyć w ogóle, a równie dobrze może spaść ono do jeszcze niższego poziomu).

Tak czy owak, nawet najbardziej optymistyczny wariant tempa produkcji przemysłowej jest znacznie niższy od najbardziej ostrożnej wytycznej Gorbaczowa w tej dziedzinie. Należy przypuszczać, że planiści napocili się zdrowo, żeby zadośćuczynić owej wytycznej, ale im się to wyraźnie nie udało.

Wszystko to nie należy do pomyślnych prognoz i Gorbaczow nie miał się czym chwalić w swojej mowie na zjeździe. Wolał tu raczej pokrzykiwania i mętniactwo niż przyznanie się do porażki.

Sprawa jest jednak poważna i Gorbaczow prawdopodobnie zdaje sobie z tego sprawę, choć może nie w pełni. Ciągłe bowiem mówi o przyspieszeniu tempa rozwoju gospodarczego, aczkolwiek już ma tu mniejsze apetyty niż jeszcze kilka miesięcy temu.

Zastanówmy się jednak jakie, nawet bardzo skromne, ma szanse przyspieszenie rozwoju gospodarki sowieckiej w ogóle.

Jak wiadomo, na przyspieszenie rozwoju wpływa przede wszystkim przyspieszenie tempa inwestycji i ich odpowiednia efektywność, a także wzrost zatrudnienia, wyższa wydajność pracy, albo jedno i drugie naraz. Są też jeszcze i inne możliwości, ale te są najważniejsze.

Co do przyspieszenia tempa inwestycji, to 12-a 5-latka nie przewiduje tu radykalnych zmian. W ubiegłej inwestycji przyrastały tu o 3,4 procent średniorocznie, a w obecnej mają przyrastać tylko o 3,4-3,9 procent odpowiednio. Może być i tak, że przyspieszenia nie będzie tu więc w ogóle.

Oczywiście, można zmienić profil inwestycji i zwiększyć ich efektywność, ale może też być inaczej. W związku z bardzo trudną sytuacją w energetyce

Co gorsza, nadwyżki siły występują głównie w nowych republikach, a na popyt na siłę roboczą Syberii, zwłaszcza za polarnym. Młodzi Turcy i Uzbeki mogą tam nie emigrować.

Stąd w tak niekorzystnej sytuacji inwestycyjno-zarobkowej, ratunek widzi się w „modernizacji” i bliższych reformach zarządzania, które mają efektywność przyrost wydajności w wymiarze 4,2-4,6 procent rocznie. W ogóle zaś wzrost produkcji ma nastąpić przy wydajności pracy i oszczędności energo-materiałowej. To być może, ale tak wcale nie można zakładać, że tak będzie.

Wszystko to przychodzący okresie, kiedy ZSRR wchodzi w nowy etap narzuconego przez siebie wyścigu. Wyścig ten już w ostatnim czasie spowodował stagnację i zbrojeń. Wyścig ten już w ostatnich latach spowodował spowolnienie tempa wzrostu stopy życiowej i spadł wzrost inwestycji. Teraz załogi obecnego etapu wyścigu do uzbrojenia wchodzi nowa generacja broni, jeszcze ją i nie wiadomo jak gospodarstwo sowieckie poradzi sobie z

Nadal spada też wycena ropy naftowej i jej cena e

Proces

W piątek, 21 lutego Sąd M. wydał wyrok w sprawie A. chnika, Bogdana Lisa i W. Frasyniuka. Adamowi Mich. Bogdanowi Lisowi obniżono 6 miesięcy. Wyrok Władysł. niuka został utrzymany w m. i pół roku. Michnik w instancji był skazany na 2 i Lis na 2 lata).

Zespół sędziowski w skład osób odrzucił argumenty dowodzących, że podczas pierwszej instancji sąd pop. najmniej 25 podstawowych natomiast przyjął wniosek, że i Lis byli internowani i areszt. nie byli skazani — zatem w wieństwie do Frasyniuka — recydywistami. Frasyniuka — poprzednio skazanego uznano

WESOŁE
dla członków
składają

ZA Z TONU....

na było spodziewać.

awda, zadania 12-iej 5-latki
olikowano 9 listopada 1985 r. w
ralnej prasie sowieckiej i stąd
na powiedzieć, że nie musiał
razy powtarzać tych samych
zy. Może i nie musiałyby, gdyby
wa tego nie wymagała. Ale
aga i warto jej poświęcić nieco
gi.

produkcja wyższa. i inny produkcja ała się produkcji zła do iednio, ócenie przyro- ząc tak wie 3- R. Tak nigdy omicz- tatnio taje w

produkcji przemysłowej wynosiło tylko 3,7 procent średniorocznie i nie jest pewne czy uda go się zwiększyć w ogóle, a równie dobrze może spaść ono do jeszcze niższego poziomu).
Tak czy owak, nawet najbardziej optymistyczny wariant tempa produkcji przemysłowej jest znacznie niższy od najbardziej ostrożnej wytycznej Gorbaczowa w tej dziedzinie. Należy przypuszczać, że planiści napocili się zdrowo, żeby zadośćuczynić owej wytycznej, ale im się to wyraźnie nie udało.

Wszystko to nie należy do pomyślnych prognoz i Gorbaczow nie miał się czym chwalić w swojej mowie na zjeździe. Wolał tu raczej pokrzykiwania i mętniactwo niż przyznanie się do porażki.

Sprawa jest jednak poważna i Gorbaczow prawdopodobnie zdaje sobie z tego sprawę, choć może nie w pełni. Ciągłe bowiem mówi o przyspieszeniu tempa rozwoju gospodarczego, aczkolwiek już ma tu mniejsze apetyty niż jeszcze kilka miesięcy temu.

Zastanówmy się jednak jakie, nawet bardzo skromne, ma szanse przyspieszenie rozwoju gospodarki sowieckiej w ogóle.

Jak wiadomo, na przyspieszenie rozwoju wpływa przede wszystkim przyspieszenie tempa inwestycji i ich odpowiednia efektywność, a także wzrost zatrudnienia, wyższa wydajność pracy, albo jedno i drugie naraz. Są też jeszcze i inne możliwości, ale te są najważniejsze.

Co do przyspieszenia tempa inwestycji, to 12-a 5-latka nie przewiduje tu radykalnych zmian. W ubiegłej inwestycji przyrastały tu o 3,4 procent średniorocznie, a w obecnej mają przyrastać tylko o 3,4-3,9 procent odpowiednio. Może być i tak, że przyspieszenia nie będzie tu więc w ogóle.

Oczywiście, można zmienić profil inwestycji i zwiększyć ich efektywność, ale może też być inaczej. W związku z bardzo trudną sytuacją w energetyce, zwłaszcza w wydobyciu ropy

Co gorsza, nadwyżki siły roboczej występują głównie w południowych republikach, a największy popyt na siłę roboczą jest na Syberii, zwłaszcza za kręgiem polarnym. Młodzi Turkmeni czy Uzbeki mogą tam nie chcieć emigrować.

Stąd w tak niekorzystnej sytuacji inwestycyjno-zatrudnieniowej, ratunek widzi się tu w „modernizacji” i bliżej niejasnych reformach zarządzania i planowania, które mają dać w efekcie przyrost wydajności pracy w wymiarze 4,2-4,6 procent rocznie. W ogóle zaś cały przyrost produkcji ma nastąpić dzięki wydajności pracy i oszczędności energo-materiałowej. Tak może być, ale tak wcale nie musi być i można zakładać, że tak nie będzie.

Wszystko to przychodzi w okresie, kiedy ZSRR wchodzi w nowy etap narzuconego świata przez siebie wyścigu zbrojeń. Wyścig ten już w ostatnich latach spowodował stagnację stopy zbrojeń. Wyścig ten już w ostatnich latach spowodował stagnację stopy życiowej i słaby przyrost inwestycji. Teraz zaś wymogi obecnego etapu wyścigu, gdzie do uzbrojenia wchodzi nowe generacje broni, jeszcze wzrastają i nie wiadomo jak gospodarka sowiecka poradzi sobie z nimi.

Nadal spada też wydobycie ropy naftowej i jej cena eksportow-

wa. Nie ziszcili się też nadzieje na duży eksport gazu ziemnego na Zachód i po wysokich cenach. Złe przedstawia się sprawa z wieloma innymi surowcami, których wydobycie i transport kosztują coraz drożej. Nikt też nie może być pewny, że pogoda raptem będzie latami dobra i wysokie będą zbiory. Złe wygląda sytuacja w transporcie i nie wiadomo kiedy będzie wyglądać lepiej. Pogarsza się też sytuacja w środowisku naturalnym i sprawa ta wydaje się nawet docierać do przywódców sowieckich.

Sprawy mają się więc źle. Złe nawet wyglądają szanse na kredyty zachodnie i technologię zachodnią.

Stąd też Gorbaczow niewiele miał do powiedzenia delegatom na zjazd. Pokrzykiwał, apelował, a nawet żartował, ale wszystko to jest stanowczo za mało, żeby ruszyć rozwój gospodarki sowieckiej do przodu. Wszystko wskazuje na to, że może się ona potoczyć nawet do tyłu i to po okresie chwilowego przyspieszenia. Konia można bić batem i zmusić go do krótkotrwałego wysiłku, ale w końcu od wysiłku może paść.

Nam Polakom, tym w Kraju i na emigracji, wypada tylko życzyć furmanowi Gorbaczowowi, żeby okładał szkapę ile wejdzie. Szybciej padnie, a wóz stoczy się z górki do tyłu...

Zdzisław Rurarz

Proces

W piątek, 21 lutego Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie Adama Michnika, Bogdana Lisa i Władysława Frasyniuka. Adamowi Michnikowi i Bogdanowi Lisowi obniżono wyroki o 6 miesięcy. Wyrok Władysława Frasyniuka został utrzymany w mocy (3 lata i pół roku. Michnik w pierwszej instancji był skazany na 2 i pół roku, Lis na 2 lata).

Zespół sędziowski w składzie trzech osób odrzucił argumenty obrońców, dowodzących, że podczas rozprawy w pierwszej instancji sąd popełnił co najmniej 25 podstawowych błędów, natomiast przyjął wnioski, że Michnik i Lis byli internowani i aresztowani, ale nie byli skazani — zatem w przeciwieństwie do Frasyniuka nie są... recydywistami. Frasyniuka — jako już poprzednio skazanego uznano za recy-

dywistę.

W tej sytuacji, jak utrzymuje obrona Adam Michnik ma szansę wyjść w październiku, a Bogdan Lis w czerwcu (jeżeli władze uznają, że obaj sprawują się dobrze).

Lech Wałęsa powiedział, że wyrok w sprawie Frasyniuka, Lisa i Michnika potwierdza, że Polska jest krajem więźniów politycznych.

Rozprawa w Sądzie Najwyższym odbyła się przy drzwiach zamkniętych — na salę wpuszczono jedynie matkę Frasyniuka. Podczas przerwy w rozprawie, na korytarzu podeszła do niej jakaś kobieta i wręczając jej białe czerwone goździki, powiedziała: Może być pani dumna, że ma pani tak wspaniałego syna. Wałęsa zapowiedział nieustawanie w staraniach o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych

**WESOŁEGO ALLELUJA!!!
dla członków i duchowieństwa
składają Polscy Sokoli z**

...kotrwałymi wyjątkami, wykazuje gasnące tempo rozwoju. W momencie obejmowania władzy przez Gorbaczowa w lutym ub. roku, gospodarka sowiecka, i to mimo pokrzykiwań o przyspieszenie tempa, rozwijała się już tylko na poziomie 3 procent rocznie. Co gorsza, nawet i to tempo groziło spadkiem do zera, a nawet przejściem na tzw. rozwój negatywny, czyli absolutny spadek produkcji i to o charakterze trwałym.

W rzeczywistości sprawa wygląda jeszcze gorzej. Jeżeli bowiem sam ZSRR przyznaje się do 3-procentowego tempa rozwoju, to można być pewnym, że tempo to wynosi co najwyżej 2 procent, jeśli nie mniej. Przy wzroście liczby mieszkańców kraju o 1 procent rocznie, przyrost produkcji na głowę wynosi wtedy nie więcej niż 1 procent, jeśli w ogóle, a zatem jest nieodczuwalny.

Takiego stanu rzeczy przywódcy sowieccy tolerować nie mogą, choć jest on ciągle jeszcze lepszy od tego, który nadciąga.

Dlaczego ZSRR musi przyspieszać swoje tempo rozwoju?

Jest kilka po temu powodów. ZSRR jest ciągle krajem „socjalistycznym” i stąd chce wykazać wyższość swojego systemu nad kapitalistycznym. Najbardziej przekonującym sprawdzianem takiej wyższości jest tu ekonomia. Lenin nawet przestrzegał, że to ona zadecyduje o triumfie czy klęsce socjalizmu. Wierny temu Chruszczow zapowiedział nawet prześcignięcie USA w produkcji na głowę i to już w minionym 1980 r. Teraz o tym zapomniano, ale nie na tyle, żeby nie podawać tego w swoich publikacjach. I tak, wg. źródeł sowieckich ZSRR osiągnął już 67 procent poziomu produkcji USA. W przeliczeniu na głowę mieszkańca jest to jednak tylko nieco powyżej połowy poziomu amerykańskiego.

Alé i to nie tak wygląda. Sam ZSRR owe 67 procent podaje niezmiennie od 1975 r. Opierając się nawet o jego własne wyliczenia — sprawa wygląda źle. Wynika stąd bowiem, że ZSRR się do USA nie zbliża ekonomicznie. Co więcej, przy stagnacyjnej relacji i większym wolumenie produkcji w USA, roczne przyrosty produkcji w cyfrach absolutnych są wtedy z roku na rok coraz wyższe w USA niż w ZSRR.

Na tym jednak nie koniec. W rzeczywistości, według obliczeń amerykańskich, produkcja sowiecka równa się tylko 54 procent produkcji amerykańskiej, a

W USA jest 2,4-krotnie wyższa. W dodatku występuje tu i inny trend. Otóż jeżeli produkcja sowiecka w 1960 r. równała się niemal 48 procent produkcji USA, a w 1975 r. doszła do prawie 58 procent odpowiednio, to odtąd datuje się odwrócenie trendu. W 1984 r. tempo przyrostu produkcji w USA, licząc tak naprawdę, było już prawie 3-krotnie wyższe niż w ZSRR. Tak czy owak, ZSRR nie tylko nigdy nie wygrał wyścigu ekonomicznego z USA, ale nawet ostatnio wyraźnie traci oddech i zostaje w tyle.

Jest jeszcze i inna sprawa, prawie ogólnie niezauważalna. Otóż ZSRR spadł z drugiego miejsca w produkcji światowej na 3 miejsce, ustępując Japonii. Nie wydaje się też możliwe, żeby tą stratę odrobił.

Co więcej, na wypadek ożywienia się koniunktury w Europie Zachodniej, rzecz bardzo prawdopodobna, produkcja EWG, która obecnie jest już większa od sowieckiej, też zacznie się od niej odsadzać. I wreszcie nie wolno zapominać o produkcji chińskiej. Jej tempo jest ostatnio średnio 2-krotnie wyższe od sowieckiego i jak tak dalej pójdzie, to w końcu stulecia jej poziom może się zbliżyć do sowieckiego, jeśli nawet nie przekroczy go.

Co z tego wszystkiego może wyniknąć, łatwo przewidzieć.

Nie należy też nie doceniać wewnętrznych skutków stagnacji, nie mówiąc już o kryzysie. Widmo powstania czegoś na kształt Solidarności w ZSRR nie jest wtedy wykluczone, choć dziś wydaje się to nierealne.

Nic dziwnego więc, że Gorbaczow po dojściu do władzy zaczął przebąkiwać, że ZSRR musi mieć „4-procentowe tempo rozwoju jako minimum”. Marzyło mu się zapewne tempo wyższe.

Łatwiej jednak powiedzieć niż zrobić. Projekt 12-iej 5-latki przerabiano ileś tam razy i w końcu okazało się, że tempo nie może tu być wyższe niż 3,5-4,1 procent rocznie. Z 4-procentowego „minimum” zrobiło się więc 3,5-procentowe, jeśli i to się wykona.

Jeszcze gorzej wychodzi z produkcją przemysłową. Gorbaczow zapowiadał, że tempo jej wzrośnie o 50-100 procent w 12-iej 5-latce. Tłumacząc to na tempo średnioroczne powinno się ono wahać w granicach 5,6-7,4 procent odpowiednio. Niestety, jego planiści nie mogli wyciągnąć na wyżej niż 3,9-4,4 procent rocznie. Alé i tego można nie osiągnąć (w minionej 5-latce tempo przyrostu

tylko 3,1 procent średniorocznie i nie jest pewne czy uda go się zwiększyć w ogóle, a równie dobrze może spaść ono do jeszcze niższego poziomu).

Tak czy owak, nawet najbardziej optymistyczny wariant tempa produkcji przemysłowej jest znacznie niższy od najbardziej ostrożnej wytycznej Gorbaczowa w tej dziedzinie. Należy przypuszczać, że planiści napocili się zdrowo, żeby zadośćuczynić owej wytycznej, ale im się to wyraźnie nie udało.

Wszystko to nie należy do pomyślnych prognoz i Gorbaczow nie miał się czym chwalić w swojej mowie na zjeździe. Wolał tu raczej pokrzykiwania i mętność niż przyznanie się do porażki.

Sprawa jest jednak poważna i Gorbaczow prawdopodobnie zdaje sobie z tego sprawę, choć może nie w pełni. Ciągłe bowiem mówi o przyspieszeniu tempa rozwoju gospodarczego, aczkolwiek już ma tu mniejsze apetyty niż jeszcze kilka miesięcy temu.

Zastanówmy się jednak jakie, nawet bardzo skromne, ma szanse przyspieszenie rozwoju gospodarki sowieckiej w ogóle.

Jak wiadomo, na przyspieszenie rozwoju wpływa przede wszystkim przyspieszenie tempa inwestycji i ich odpowiednia efektywność, a także wzrost zatrudnienia, wyższa wydajność pracy, albo jedno i drugie naraz. Są też jeszcze i inne możliwości, ale te są najważniejsze.

Co do przyspieszenia tempa inwestycji, to 12-a 5-latka nie przewiduje tu radykalnych zmian. W ubiegłej inwestycji przyrastały tu o 3,4 procent średniorocznie, a w obecnej mają przyrastać tylko o 3,4-3,9 procent odpowiednio. Może być i tak, że przyspieszenia nie będzie tu więc w ogóle.

Oczywiście, można zmienić profil inwestycji i zwiększyć ich efektywność, ale może też być inaczej. W związku z bardzo trudną sytuacją w energetyce, zwłaszcza w wydobywaniu ropy naftowej, zwiększane są nakłady inwestycyjne właśnie tam. A takie inwestycje są nie tylko kapitałochłonne, ale charakteryzują się także długim okresem dojrzwania.

Od strony inwestycji ratunek może więc nie nastąpić.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa ze wzrostem zatrudnienia. W związku z tzw. niżem demograficznym, podaż nowej siły roboczej spada w obecnej 5-latce do połowy poprzedniej 5-latki (z 0,8 do 0,4 procenta średniorocznie).

energo-materiałowej. być, ale tak wcale nie można zakładać, że to dzie.

Wszystko to przy okresie, kiedy ZSRR nowy etap narzucone przez siebie wyścigi. Wyścig ten już w ostatni spowodował stagnację i zbrojeń. Wyścig ten już w nich latach spowodował spadek stopy życiowej i wzrost inwestycji. Teraz, na końcu obecnego etapu wyścigu do uzbrojenia wchodzi nowa generacja broni, jeszcze ją i nie wiadomo jak go sowiecka poradzi sobie.

Nadal spada też cena ropy naftowej i jej cena

Proces

W piątek, 21 lutego Sąd wydał wyrok w sprawie technika, Bogdana Lisa i Frasyńki. Adamowi M Bogdanowi Lisowi obniżono 6 miesięcy. Wyrok Władysławowi Lisowi utrzymano w mocy i pół roku. Michnik w tej instancji był skazany na 2 lata (na 2 lata).

Zespół sędziowski w składzie osób odrzucił argumenty dowodzące, że podczas pierwszej instancji sąd miał najmniej 25 podstawowych natomiast przyjął wnioski, i Lis byli internowani i aresztowani — zatem w więzieniu do Frasyńki recydywistami. Frasyńka poprzednio skazanej uznano

WESOLA
dla członków
składa

17 Gniazda
146 Iry
New



erać?

ęcej noworodki
cy śmierci" we
a się powtórzyć
e rozpaczliwiej.
: "Za wcześnie

worodki zaczną
dzie oznaczało
ią się w... wtedy

WESOŁEGO ALLELUJA!!!
wszystkim swoim członkom i klientom